

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.K. 64106

Przyjaciel dzieci Polskich HOOVER będzie prezydentem STANÓW ZJEDNOCZONYCH



KANZAS CITY, 15.6. Narodowy konwent republikański uchwalił w pierwszym głosowaniu kandydaturę Herberta Hoovera,

**Czy
jeszcze w czerwcu
zaczną się
komisje polsko-litewskie?**

WARSZAWA, 15.6. Terminy prowadzenia dalszych rokowań komisyjnych polsko-litewskich określono w Kownie na dzień 25 b. m. w Warszawie na dzień 28 b. m.

W chwili obecnej nie jest jednak całkowicie pewne, czy rokowania te będą podjęte rzeczywiście w przewidzianych terminach.

Sprawa prowadzenia dalszych rokowań wyłoni się po powrocie ministra Zaleskiego do stolicy.

Cyfra bezrobotnych maleje

Jeszcze 128.000 w Polsce jest bez pracy

WARSZAWA, 15.6. Według danych ministerstwa pracy stan bezrobocia w Polsce na dzień 10 czerwca wynosił 128.654 osób pozbawionych pracy. W stosunku do początku czerwca bezrobocie zmniejszyło się o 2.800, głównie na Śląsku, w Łodzi, Piotrkowie, Częstochowie i Krakowie.

Waldemar przed zamkniętymi drzwiami Skargi litewskiego dyktatora na Brianda

KÓWNO, 15.6. — Tel. wł. — Waldemar nie ukrywa wcale różnic między sobą a Briandem, który w Genewie i w Paryżu. W rozmowie z dyplomata-

Wybory prezydium Reichstagu Przewodniczącym ponownie socjalista Loebe

BERLIN, 15.6. Na wczorajszym posiedzeniu Reichstagu przewodniczącym został wybrany znana większość głosów ponownie socjalista Loebe.

Wiceprzewodniczącym wybrano posła Essera (centrum), Kanderferta (partia ludowa) i Graefa (niemiecko-narodowi).

Komuniści nie zdołali wprowadzić swego kandydata do prezydium.

Powwyższy wybór wybiega przeciwko przyjętemu zwyczajowi, według którego pierwszym wiceprzewodniczącym zostawał przedstawiciel drugiej co do wielkości frakcji, w tym wypadku więc niemiecko-narodowych.

Wysuwana przez niemiecko-narodowych dwukrotnie kandydatura posła Graefa, upadła wskutek sprzeciwu socjalistów i demokratów. Został on obrany trzecim wiceprzewodniczącym.

Syn Rasputina żąda 25 mil. franków odszkodowania za zabójstwo ojca

PARYŻ, 15.6. Syn Grigorja Rasputina pozwał ks. Jusupowa i wielkiego księcia Dymitra Pawłowicza o sumę 25 milionów jako odszkodowanie za zabójstwo, dokonane na osobie jego ojca.

Minister Zaleski w Paryżu



Minister Zaleski wraz z ambasadorem Chłapowskim opuszcza pałac prezydenta Francji Doumergue'a.

Ostatnie przygotowania polskich lotników do wielkiego lotu nad Atlantykiem

PARYŻ, 15.6. — Majorowie Idzikowski i Kubala badali dziś tor startowy na lotnisku w le Bourget, który został zbudowany specjalnie dla wystartowania ich samolotu do Nowego Jorku. Tor w zupełności nadaje się dla startu ich ciężkiego dwupłatowca.

Lotnicy postanowili natychmiast sprowadzić swój samolot do le Bourget i na miejscu przedsięwzięć ostatnie przygotowania przed startem. Startu lotników do wielkiego lotu transatlantyckiego należy spodziewać się już przed przyszłą niedzielą.

Tajne narady w hotelu Bristol

Sensacyjne spotkanie członków donieckiej organizacji sabotażowej w Warszawie

MOSKWA, 15.6. W dalszym ciągu procesu moskiewskiego ze znanym inż. Deter, który przyszedł do utrzymywania stosunków z byłym właścicielem kopalni, Dworżańskim.

Inż. Deter oświadczył, że będąc wysłanym w 1927 roku do ambasady berlińskiej, zatrzymał się w Warszawie, gdzie w Hotelu Bristol odbyło się spotkanie przedstawicieli charkowskiego ośrodka destrukcyjnego z reprezentantami warszawskiego i paryskiego związków byłych właścicieli kopalni.

W czasie tego spotkania Deter podał b. właścicielom szereg wiadomości, dotyczących kopalni w zagłębiu Donieckim.

zestawił, że na jednym z posiedzeń członków organizacji sabotażowej w Berlinie inżynier so-wiecki Plotkin miał oświadczyć, że co do środków pieniężnych na akcję sabotażową na terenie zagłębia Donieckiego, to „firma A. E. G. już o tem myśli”. Według Bratanowskiego organizacja miała być subwencjonowana przez stowarzyszenie b. właścicieli kopalni donieckich we Francji i Polsce. Na czelu ostatniej stolicy, Dworżański, który według słów Bratanowskiego był łącznikiem między zagranicą a organizacją w związku z owym.

Największy magnat rosyjski

ks. Jusupow zmarł

na talarzce

PARYŻ, 15.6. W Rzymie zmarł na talarzce jeden z największych magnatów Rosji, ks. Feliks Jusupow hr. Sumarokow - Elston.

Zmarły był ojcem ks. Feliksa Jusupowa, jednego z zabójców Rasputina.

Wizyta Woronowa w Londynie

Rząd angielski zabronił mu dokonywania operacji

LONDYN, 15.6. Wizyta prof. Woronowa w Londynie, która wywołała szereg protestów omawiana była dziś w Izbie Gmin.

Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że prof. Woronow otrzymał wprawdzie pozwolenie na wygłoszenie odczytu, jednakże nie wolno mu dokonywać żadnych eksperymentów ani operacji.

Dzień katastrof komunikacyjnych w Niemczech

pożarów i samolotu pasażerskiego

BERLIN, 15.6. — Tel. wł. — Samolot pasażerski F. 13, wiozący 32 pasażerów, wczoraj w Niederrad w pobliżu Frankfurtu nad Menem.

3 pasażerowie są ciężko ranni, prócz złamań nóg. Spadający samolot poranił 3 chłopców, bawiących się na łące.

Na linii Zwickau — Clauden zdarzył się pożar towarowy, z pociągami transportowymi, wiozącymi robotników kolejowych. Dwa robotnicy ponieśli śmierć, 4 są ciężko ranni. Ruch kolejowy na tej linii jest przerwany.

Wreszcie wykołowało się kilka wagonów pociągu towarowego na linii Kassel — Warburg. Po-

Oskaldowany cyklista

Niesamowity wypadek w Niemczech

BERLIN, 15.6. W Simbach uśliznął pewien cyklista wymi-nać wieśniaka, który niósł kosę na ramieniu.

Na odgłos dzwonka roweru wieśniak usunął się na bok, przystojny jednak odwrócił się tak gwałtownie, że ostrzem kosy zdarł cyklistę skórę z głowy.

3 rozbitków „Italji” odnaleziono

Wyprawa na saniach zaprzężonych w psy uratowała uczonego szwedzkiego Malmgreena

Cały świat w wielkim podnieceniu oczekuje wiadomości o losach załogi „Italji” wśród lodów północy. Nastąpić to może dopiero wówczas, gdy na miejsce po- bytu rozbitków dotrze pierwsza ekspedycja ratunkowa, które nadciągają ze wszystkich stron do krajów wiecznego mrozu, lodowatych wichrów i niedźwiedzi polarnych.

Sytuację z ostatnich godzin przedstawiają depesze:

KOPENHAGA, 15.6. Polityka podaje niezwykle sensacyjną wiadomość o uratowaniu kilku rozbitków „Italji”.

Wyprawa ratunkowa na saniach zaprzężonych w psy, wysłana ze statku Hobby odnalazła 3 ludzi, tworzących grupę uczono-ego szwedzkiego Malmgreena, który po rozbitku się „Italji” puścił się w drogę z zamiarem dotarcia do Szpicbergu.

Potwierdzenia urzędowego tej wiadomości oczekują tutaj z wiel-kiem napięciem.

RZYM, 15.6. — Tel. wł. — Pro- fesor Noel, jeden z najlepszych

znawców strefy podbiegunowej, oświadczył, iż niemożliwe jest, a- żeby lotnicy Larsen i Holm ze- swem samolotami rozporządza- jącymi tylko niewielką siłą lotu dotarli aż do miejsca katastrofy Nobilego.

Jego zdaniem na ratunek eks- pedycji należy pośpieszyć

Jedynie sankami, co może mieć szanse powodzenia.

RYGA, 15.6. Sowiecki łamacz lodów „Malygin” odpłynął z Ar- changielska na poszukiwanie ekspedycji gen. Nobile. Sowiecki łamacz lodów „Perseusz” jest od 2 dni w drodze na Szpicberg.

Trzeci łamacz lodów „Krasin”

Białe niedźwiedzie szarpią skrzydła samolotu

spieszącego z pomocą generałowi Nobile

OSŁO, 15.6. Niesamowita przygoda spotkała lotnika nor- weckiego Lützow - Holma, któ- ry wyleciał na odszukanie roz- bitków „Italji”.

W chwili, gdy samolot, zmu- szony do lądowania, opuścił się na ziemię, z poza złomów lodow- ych wyskoczyło 5 białych

niedźwiedzi, które rzuciły się na aparat i klam i pazurami uszko- dziły skrzydła.

Lotnik gestem ogniem rewol- werowym zdołał odpędzić niedź- wiedzie.

Aparat na szczęście zdążył być jeszcze do startu.

Wybitny dyplomata angielski w Warszawie

Ambasador Lindsay

konferował z Marszałkiem Piłsudskim

WARSZAWA, 15.6. Na zaproszenie posła Wielkiej Brytanii w Polsce p. Erskine, przybył do Warszawy ambasa- dor angielski w Berlinie, sir R. Lindsay.

Posel angielski wydał na jego cześć przyjęcie. Wczoraj amba- sador Lindsay został przyjęty przez prezesa Rady ministrów Marszałka Piłsudskiego na dłuż- szą rozmowę.

Ambasador Lindsay udał się wczoraj wieczorem do Berlina.

Należy zauważyć, że ambasa- dor Lindsay obejmuje wkrótce stanowisko podsekretarza stanu

w urzędzie spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, na miejsce sir Tyrella, który został niedawno temu mianowany ambasadorem w Paryżu.

Sir Lindsay jest jednym z naj- wybitniejszych dyptomatów an- gielskich. Przed objęciem amba- sady berlińskiej był ambasadorem w Turcji i w tym charakterze doprowadził do zlikwidowania za- targu anglo-tureckiego w spra- wie Mossulu.

Sir Lindsay interesuje się szcze- gólniej stosunkami politycznymi w Europie wschodniej.

Uroczystość polska w Paryżu



W parku Trocadero nastąpiło odsłonięcie rzeźby prof. Wittiga, za- kupionej przez władze municypalne Paryża. Na zdjęciu widzimy min. Zaleskiego i prof. Wittiga chwilę po odsłonięciu „Ery”.

W. przededni zjazdu oficerów rezerwy



P. Henryk Nakoniecznikoff

prezes
Warszawskiego Okr. Zw.
oficerów rezerwy

Związek jest nawiązał apolityczny i jedne tylko wyznaje hasła, a jest to kultywowanie nakazów, wydanych przez Wodza naszego Narodu Ma- szaka Piłsudskiego.

(Do art. na str. 2-giej)

50 milionów na ruch budowlany

Komisja kontroli długów zatwierdziła 4 proc. pożyczkę wewnętrzną

WARSZAWA, 15.6. Pod przewodnictwem posła Krzyżanowskiego odbyło się wczoraj posiedzenie komisji kontroli długów państwowych dla zatwierdzenia wniosku rządowego

Wytarte łokiec ministra

I nieokraszone kartofle woźnego

Państwo jeszcze raz odwołuje się do patriotyzmu urzędników.

15 proc. dodatek do pensji urzędników uchwalony przez Sejm przy drugim czytaniu budżetu jest śmiesznie drobnym, nie odpowiada poważnej sytuacji i przyniesie nieznacznie bardzo poprawę.

W dalszym ciągu minister polski będzie się wstydył wytartych łokci, referent jedną parą bucików obdzielić będzie dwoje dzieci, a woźny po dawnemu w nieomaszynowanych kartoflach widzieć będzie podstawę swego odżywiania.

Trzeba tak hartownego patriotyzmu, jak patriotyzm polskiego urzędnika, aby znieść ten stan rzeczy bez szemrania.

Należy przyznać, że ze strony Rządu zrobione było wszystko, aby usprawiedliwić żądania urzędników zaspokoić.

Twardy egoizm klasowy partii chłopskich uniemożliwił przeprowadzenie rządowych projektów podatkowych. W chwili kiedy cała produkcja większa osiągnęła najwyższe ceny, posłowie włościańscy odmówili zgody na nieznaczne zresztą obciążenie gospodarstw wiejskich.

Nie mogąc podnieść dochodów państwowych, nie mógł Rząd również zachować równowagi budżetowej, która jest dogmatem naszej polityki skarbowej.

Z zapowiedzi rządowych wynika jednak, że obecne normy uposażeń urzędniczych są uważane za przewidywalne i że w najbliższej przyszłości Rząd ponownie wnieśli do Izby Przewodniczących odpowiednie projekty podatkowe.

Nie pozostaje nic, jak zaciśnąć zęby i czekać, z tą jedyną pociechą, że ofiarność urzędnicza uradowała równowagę jeszcze jedno go budżetu Państwa.

Zet.

WICEPREMIER BARTEŁ u Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA, 15.6. Prezes Rady ministrów, Marszałek Piłsudski przyjął wczoraj wicepremiera Bartę i odbył z nim półtoragodzinną konferencję.

Wyjazd nuncjusza papieskiego do Wielkopolski

WARSZAWA, 15.6. Do Poznania wyjeżdża 22 b. m. nuncjusz apostolski ks. Marzagli, który będzie gościem ks. prymasa Hłonda. Ks. nuncjusz uda się następnego dnia z ks. prymasem do Ostymia w Wielkopolsce, celem wzięcia udziału w zjeździe katolickim.

Dzieje żołnierskiego trudu na kartach historii wojennej pułków polskich

Wojskowe Biuro historyczne przystąpiło do wydawnictwa „Zarysu historii wojennej pułków polskich 1918—1920”. Na całość wydawnictwa złoty się 156 broszur, obejmujących dzieje po-

go o emisję 4 proc. pożyczki wewnętrznej inwestycyjnej w wysokości 50 milj. złotych, przeznaczonej na ożywienie ruchu budowlanego.

Posel Trampczyński (Z.L.N.) zgłosił wniosek o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem rządowym.

Demonstracyjny wniosek p. Trampczyńskiego został odrzucony głosami wszystkich członków komisji, poczem upoważniono rząd do emitowania tej pożyczki.

Do podpisania obligacji z ramienia komisji zostali upoważnieni posel Byrka i sen. Januszewski.

Rząd Marszałka Piłsudskiego utrwała pokój w Europie

Oświadczenie ministra Zaleskiego o rokowańach w Brukseli

BRUKSELA, 15.6.— Minister Zaleski w rozmowie z korespondentem P. A. T. oświadczył:

Pragnęłam zapoznać się z opiniają ministra Hymansa na sprawę bezpieczeństwa w związku z projektem paktu antywojennego Kelloga, oraz poinformować go o stanowisku Rządu polskiego w tej tak ważnej sprawie.

Z rozmowy naszej wynikało, że trzeba zawarcia bliższego porozumienia w formie paktu konsyliacyjno-arbitrażowego.

Zaraz po powrocie do War-

szawy wydam zarządzenie, aby przystąpiono do nadania formalnych ram naszemu politycznemu porozumieniu. Uważam, że ten nowy akt podkreśli jeszcze raz coraz wybitniejszą rolę Polski w życiu międzynarodowym, oraz że jest on nowym wyrazem dla tych pokojowych tendencji.

Wizyte moja w Belgii, należy więc ocenić jako dalszy ciąg konsekwentnej pracy Rządu polskiego nad utrwaleniem pokoju w Europie.

40 tysięcy oficerów prezentuje broń przed majestatem Rzeczypospolitej

Zjazd Związku Oficerów Rezerwy w Poznaniu

WARSZAWA, 15.6.

Trzykrotnie z rzędu wybierany na szaczone stanowisko prezesa Związku Oficerów Rezerwy Okręgu Warszawskiego, b. adiutant Marszałka Piłsudskiego, kawaler wielu polskich i zagranicznych orderów p. Nakoniecznikoff, niewątpliwie doskonale w sobie łączący przesyłanie wielu zasługom instytucjom i stowarzyszeniom, że przystąpił bodaj tylko stare Warszawskie Towarzystwo Cyklistów.

Tedy w przededniu Wszystkich Świętych Zjazdu Oficerów Rezerwy, który ma się odbyć w nadchodzącą niedzielę w Toruniu — zwrócił się nasze pismo do pana prezesa z wywiadem na aktualny temat zjazdu.

— Jakiego okręgu Związku Oficerów Rezerwy są najliczniejsi, czy zjazd zapowiada się tłumnie i jaki jest główny jego cel?

Tak postawione pytanie p. Nakoniecznikoff ujął w następujący sposób:

— Z trzynastu istniejących okręgów — moim zdaniem — najbardziej żywotne są: łódzki, warszawski, poznański i krakowski.

Zjazd niewątpliwie będzie bardzo liczny a przywiązuje do niego niezwykle wielką wagę, bo wiem prawdopodobnie, że zapadną tam ważkie uchwały. Jednocześnie dążeniem organizatorów zjazdu jest w pierwszym rzędzie skonsolidowanie i zwołanie żołnierska wszystkich poszczególnych okręgów.

Stare bowiem przysłowie powiada, że w jedność siła.

Tę siłę właśnie i wartość musi Związek Oficerów Rezerwy za dokumentować w Toruniu, przasteraj strażnicy polskości.

Francja, Anglia, Niemcy szczytą się potężnymi zwojami oficerów rezerwy, państwa te wychodzą bowiem ze służnych założeń, iż ten kto walczył w czasie wojny, a po wojnie pokojowej poświęcił się pracy — stanowi największą i wypróbowaną gwarancję bezpieczeństwa ojczyzny.

Zamyślił się chwilę pan prezes, poczem rzekł twardo: — Niema sensu ukrywać tego pod korcem.

Do pamiętnych dni maja 1926 r. Związek Oficerów Rezerwy w Polsce wódł niezwykle suchotniczy żywot i wszystko na to składało, że wkrótce zbrakłoby mu całkiem soków odżywczych.

Były okręgi, które podówczas liczyły po kilkudziesięciu członków. O jakiejś planowej pracy mowy nie było. Takie już bowiem wówczas były stosunki w Polsce.

— A jak jest obecnie, panie pre-

Hydroplan zatonał w Wiśle

WARSZAWA, 15.6.

Dzisiaj w południe na Wiśle uległ katastrofie w czasie startowania hydroplan z eskadry morskiej hydroplanów w Pucku.

Samolotem tym przybyło wczoraj o drugiej po południu z Pucka do Warszawy 4 oficerów. Samolot stał przy moście ks. Józefa Poniatowskiego.

Dzisiaj w południe lotnicy mieli wrócić do eskadry.

Start nastąpił o godz. 12-ej. Zaledwie aparat oderwał się od powierzchni rzeki, pilot spłoszył, że jeden z motorów zle działa.

Postanowiono wodować ko-

ło portu całunowskiego.

Wodowanie odbyło się szczęśliwie. W pomoc lotnikom przyszedł ks. Mirski, który był na spacerze z żoną własną motorówką „Tośka”.

Motorówka wzięła aparat na hol i przyciągnęła do brzoju. Przy mijaniu portu handlowego jeden z pływaków samolotu zaczął o tamę.

Rozległ się trzask rozdzieranego drzewa i hydroplan po stracie pływaka pograżył się na głę w wodzie. Nad falami wystaje tylko jedno skrzydło i motor.

Dodatkowy budżet na zwiększone pensje

Poprawa bytu urzędników odłożona do jesieni

WARSZAWA, 15.6. Centralna komisja porozumiewawcza związków zawodowych

pracowników państwowych komunikuje, iż przerwane zostały prace rządu nad projektami ustaw, normujących warunki pracy i płacy funkcjonariuszów państwowych.

Termin 1 lipca, do którego miały być zakończone wszelkie konsultacje międzyministerialne został odroczony w związku z odroczeniem przez Sejm rządowego projektu ustawy podatkowej.

Sprawa projektów rządowych w zakresie ustawodawstwa państwa, stanie się aktualna dopiero w czasie jesiennej sesji parlamentu. Spodziewać się należy, że rząd wnieśli do Izby ustawodawczych dodatkowy projekt budżetu i z jego pozycji opłacać będzie zwiększone pensje pracowników, którzy nie wątpią, że nowe ustawy podatkowe, jakie rząd prawdo podobnie złoży do łaski marszałkowskiej, — wyzyskane zostaną dla pokrycia ewentualnego deficytu budżetowego.

Tajemnica Giewontu

Urzędnik Komisariatu Rządu w Warszawie Jerzy Sokołowicz ZAGINĄŁ W TATRACH

ZAKOPANE, 15.6. Urzędnik Komisariatu Rządu w Warszawie magister Jerzy Sokołowicz, który wyruszył dnia 11-go b. m. na Giewont, prawdopodobnie zginął.

Na jednej ze ścieżek, prowa-

dzących na Giewont, znaleziono kapeluszy i bilet wizytowy Sokołowicza.

Zachodzi tu prawdopodobnie wypadek samobójstwa. Poszukiwania trwają.

Kto się urodził dnia 16 czerwca ten wszelkimi siłami musi zwalczać nerwość i chęć do klótni

Ambitny, odznaczający się dążeniem do osiągnięcia dobrego stanowiska w życiu. Wielki dar wytworowy łączy z chęcią mówienia jak najwięcej. Jest niezwykle wrażliwy na opinie. Wielki zdolności sztuki, ma zdolności artystyczne. Wady: Jest zbyt gadatliwy i chętny. Charakter kłótni i skłonny do urwa-

liwania sporów. Samowolny i zacięty, mało odczuwa sympatię do innych, nieustępliwy, zadrósny i mściwy. Groźna mu wskutek tego niebezpieczeństwa.

Odczuwa on wielki niepokój wewnętrzny, co doprowadza go do zdenerwowania. O ile nie będzie panował nad swym charakterem — może stać się człowiekiem chwelnym i powierzchnym.

Dnia 16 czerwca urodził się: Gustaw V król szwedzki i hr. Khuen Hedervary — dyplomata węgierski.

Obrady konwentu senjorów Senatu

20 b. m. pierwsze obrady plenum nad budżetem

WARSZAWA, 15.6. Konwent senjorów Senatu pod przewodnictwem marszałka Szymańskiego wyznaczył pierwsze posiedzenie Senatu dla rozprawy budżetowej na środę 20 b. m. Rozprawa ogólna i szczegółowa ma

się odbyć w ciągu 48 godzin, z czego 30 godzin przeznaczonych jest na przemówienia członków Izby, a 18 dla przedstawicieli rządu i referentów. Posiedzenia trwać będą do 26 b. m. włącznie po 8 godzin dziennie.

Regulamin nadzwyczajnej sejmowej komisji śledczej

DLA ZBADANIA NADUŻYĆ WYBORCZYCH „Jedynka” nie bierze udziału w komisji

WARSZAWA, 15.6.

Komisja administracyjna uchwaliła wczoraj w drugim czytaniu projekt regulaminu nadzwyczajnej komisji śledczej dla zbadania nadużyć wyborczych.

Po przyjęciu regulaminu p. Sobolewski (Bb) oświadczył:

Wobec tego, że stanowisko zajęte przez komisję administracyjną sprzeczne jest z kompromisem ustalonym między marszałkiem Sejmu, ministrem spraw wewnętrznych, przewodniczącymi komisji i referentami, Blok bezpartyjny w pracach komisji nadzwyczajnej udziału brać nie będzie.

W rzeczy samej kompromis wspomniany polegał na tem, iż komisja administracyjna miała przedyskutować i powołać obu referentów p.p. Puka i Czerwskiego do zbadania przez dni 7 materiału dotyczącego rzekomych nadużyć. Po upływie tego terminu komisja miała zbierać materiał przedstawiać ministrowi spraw wewnętrznych, który miał do dnia 14 udzielić konkretnych wyjaśnień. Dopiero po otrzymaniu tych wyjaśnień komisja administracyjna miała powziąć decyzję co do tego, czy Izbie zostanie przedstawiony wniosek o wybór nadzwyczajnej komisji sejmowej.

WIEŚ NIE TRZYMA z partynikami sejmowymi

Znamienny wlec w Garwolińskim

WARSZAWA, 15.6.

W tych dniach odbył się w wsi Korytnica powiatu garwolińskiego wiec publiczny „Jedynki” zwołany przez posła M. Cieplaka.

Na zgromadzenie przybyło przeszło 400 chłopów, którzy w skupieniu wysłuchali przemówienia referenta.

W dyskusji zabrał głos jeden z miejscowych działaczy „Wyzwolenia” i wystąpił z napastliwymi wnioskami przeciw Bezpartyjnemu Blokiowi.

Jednakże zebrani sędzieli nadzieje partyjnika. Jednocześnie z wyjątkiem jedynie owego „Wyzwolenia”, uchwalono rezolucję wyrażającą pełne uznanie dla posłów Sławka i Cieplaka.

W świetle tego faktu jakżeż dziwnie wygląda zgoda jakoby z nastrojami wsi opozycja partii chłopskich.

W Niemczech katują Polaków

Zasadę tę uświęcają wyroki sądów pruskich

BYTOM, 15.6. W czasie uroczystości militarystycznych związku niemieckiego Landsturm w Opolu pobiło okropnie obecnego przypadkowo na sali Polaka, który nie zdjął czapki, gdy orkiestra grała t. zw. pieśń niemiecką (Deutschlandslied).

Wielki sąd lawniczy w Opolu, traktując sprawę tę jako polityczną, uwolnił jednego ze sprawców napadu, miejscowego nauczyciela, drugiego zaś, gospodarza, który trzymał ofiarę, skazał na śmiesznie małą kwotę 10 marek grzywny.

2 dzień ciągnięcia II klasy 17-ej Loterii Klasowej

Zł. 70.000: 87067
Zł. 35.000: 106806
Zł. 2.000: 21824 29673
Zł. 1.000: 104039
Zł. 600: 43138 85635
Zł. 500: 15899 121063
Zł. 400: 14417 20485 22789 68645
71087 93140 93944 127690 148436 153120
Zł. 300: 6707 18608 19009 38209
41815 49020 58346 57334 60711 68701
75009 78347 90316 91278 95254 122943
130560 144598

140335 140256 150525 144124 144438
144847 145789 146223 146817 147101
150525

200 zł. na r-ty: 93 106 570 1516 5408
5742 6526 6902 7131 7850 9838 11238
14213 14770 17837 23691 24261 30617
30815 32558 34413 38874 42267 43492
45129 47423 48293 48594 49320 49976
52391 59890 60335 61426 63947 64248
65330 71808 73633 75417 76773 78779
81114 81306 82051 83403 84007 84868
88623 90294 95370 96955 98383 98989
99244 100268 101966 103118 104019
105002 105443 105774 107872 108014
109131 109686 110212 115540 116715
123084 123524 125753 130224 130624
133716 136803 137992 139353 140157

WINSZUJEMY:
Dziś: Benonowi, Janowi Fr. i Jukcie.
Jutro: Adolfowi i Innocentemu.

GIEŁDA

WARSZAWA, 15.6.
Dawki
Berlin 213.33, Odańsk 173.86, Belgia 124.56, Holandia 359.7, Londyn 43.51,
N. York 8.9, Paryż 35.04, Praga 26.41.5,
Szwajcaria 171.8, Wiedeń 125.4, Włochy 46.88, Czerwoniec 22.9.
Metale
Rubel srebrny 4.69, Dolar srebrny 8.45,
Rubel złoty 2.95, Srebrny bilon rosyjski 1.36
Papier lokacyjny
Dolarówka 95.75 5 proc. poś. koow.
67, 10 proc. poś. koł. 104 6 proc. poś.
dolar. 87, 4 pół proc. L. Z. s. 53.25,
6 proc. obligacje m. W. 61.5, 4 pół proc. L. Z. m. W. 52.75 6 proc. L. Z. m. W. 59, 8 proc. L. Z. m. W. 76.

PRZENIESIENIA STAROSTÓW

WARSZAWA, 15.6.

Referent starostwa w Oszmianie, p. Witold Pelczyński został mianowany starostą w Ciechanowie.

Dotychczasowy starosta w Łowiczu, p. Czesław Gajzler został przeniesiony na stanowisko starosty do Włodawki.

Akcie
B. Polski 194, B. Dykamentowy 137, B. Handlowy 117, B. Zachodni 34, B. Lewski 81, S. i Światła 160, Gosławice 64, Michałowski 3.75, Warsz. Cukier 69.25, Firley 68.25, Wysoka 200, Drze wo 10.5, Węgół 100, Nobis 31, Cegielski 44, Lipo 38.5, Modzeń 47.75, Norbim 240, Pociąg 10, Rudzi 49.25, Starachowice 60.60, Zawiercie 28, Zyrardów 14.5, Piotrków 17, Haberbusch 286, Sieradz 94.

„Dziwna Elza“ fenomen przyrody medjum, wróżka, jasnowidząca na ławie oskarżonych

W Insteburgu, w Niemczech, zakończył się przed kilku dniami sensacyjny proces, którym interesowali się okultyści całego świata.

Sądzono bowiem 56-letnią kobietę, żonę dyrektora szkoły, panią Günther-Geffers, znaną pod nazwą „Dziwnej Elzy“.

Kobieta ta jest fenomenem swego rodzaju. Sama posiada olbrzymie zdolności medjumistyczne i każda osoba, na której położy swą rękę, staje się doskonałym medjum.

Doświadczenia, czytane z „dziwna Elza“ dają niezwykle wyniki.

Nawet władze policyjne wzywały jej pomocy z dobrym skutkiem.

Przed kilku miesiącami pani Günther-Geffers zdemaskowała zbrodnię, której nie mogła wyśledzić policja.

Zginął bowiem w sposób tajemniczy woźnica nazwiskiem Kaschnitzky, zajęty u właściciela majątku Miggego. „Dziwna Elza“ wpadła w trans i rozkazała szukać trupa w stawie.

Ciało znaleziono istotnie w szu-

warach, a dochodzenie ustaliło, że Kaschnitzky'ego przejechał na śmierć pędzący z nadzwyczajną szybkością samochód.

Zbrodnicy szofer zabrał trupa na wóz i wrzucił go do stawu, chcąc w ten sposób uniknąć odpowiedzialności.

Pani Günther-Geffers, gdy jej mąż stracił posadę, poczęła przepowiadać ludziom przyszłość i wróżyła z ręki, każąc sobie za to płacić duże sumy.

Na ławie oskarżonych przywołał ją niezwykle fakt:

„Dziwna Elza“, wróżąc z ręki pewnej damie, przepowiedziała rychłą śmierć jej męża i poleciła kobiecie uporządkować swe finanse zanim zostanie wdowa.

Przepowiednia ta podziałała w ten sposób na klientkę, iż ta ciężko zapadła na zdrowie, a gdy istotnie mąż jej umarł z powodu katastrofy kolejowej, dostała oświadczenia.

Rodzina nieszczęśliwej kobiety pociągnęła jasnowidzącą Elzę do odpowiedzialności sądowej. Sąd uniewinnił jednak wróżkę.

Nauka czytania



Nie jest to takie proste. Małeńcy obywatele wyspy Ceylon, nie różnią się tem od swych rówieśników z Europy. Zwłaszcza, że zadanie mają trudnione. Ich elementarzem jest bowiem pismo święte mahometan „Koran“, wyryty na wielkich tablicach.

Anglia nie przyjęła zabójcy choć od daty zbrodni upłynęło już 22 lata

Nawet milioner, rzucający pie-
niędzy, może być niepożądanym gościem.

Doświadczył tego na własnej skórze Harry Thaw, jeden z najbogatszych właścicieli dóbr w Wirginii, w Stanach Zjednoczonych.

Mr. Thaw przyjechał przed kilku dniami na pokładzie „Aquilana“ do Anglii. Już wyniesiono jego kufry, gdy zjawił się urzędnik policyjny i oświadczył, że nie wolno mu wysiąść z okrętu.

Rozkaz ten wydało angielskie ministerstwo spraw wewnętrznych, przypominając sobie nagłe, iż Mr. Thaw popełnił przed

22 lata w Londynie morderstwo na swej własnej żonie, posadzając ją o miłosne stosunki z swym przyjacielem, architektem Stanford Whittem.

Była to swego czasu bardzo głośna na obu półkulach sprawa.

W śledztwie wyszła najaw niewinność pani Thaw i morderca dostał się do więzienia.

Lekarze uznali, iż jest niepo-
czytalny i amerykańskiego mil-
lionera osadzono w domu obla-
kanych.

Po kilku latach Thaw odzyskał wolność i wrócił do ojczyzny.



„Kryż południowy“ kierowany przez lotników amerykańskich: kpt. Kingsford Smitha, C. Ulma, kpt. H. Lyonsa i J. Warnera przeleciał z Kalifornii do Australii, lądując jedynie na wyspach Hawaj i Fidżi. W trzech etapach przebył dzielni lotnicy, zróżn. 12,000 km.

„Oj-ra, oj-ra!“ Ten taniec „antków“ warszawskich BUDZIŁ ZACHWYT w kabaretach całego świata

WARSZAWA, 15.6.

Na parę lat przed wojną światową w ówczesnej Warszawie była niezwykle popularna polka „Oj, ra!“

Nie było domu, w którym nie tańczono tej siarczastej polki i nie było dziecka ulicy, któreby nie nuciło zadzierzistej „Oj-ry“.

Popularność polki była wręcz zdumiewająca i bodaj, że już nigdy potem żadnej innej piosenki nie sadzono było tak prosto, a szczerze trafić do serca ulicy warszawskiej, jak to „Oj-ry“ było udziałem.

Upłynęło kilka lat i kiedy, wy-
parta z Warszawy przez inne aktualne piosenki, znalazła „Oj-ra“ na głębokiej wsi polskiej przytulisko, nagle ją się nia entuzjastycznie Petersburg.

Car Wszechrosji, Mikołaj II ku niebywałemu zdumieniu swego dworu, każe „Oj-rę“ grać na dworskich przedstawieniach.

Potem triumfalnie obiegła „Oj-ra“ Budapeszt, Wiedeń, Paryż, wszędzie budząc entuzjazm i zachwyt.

A kiedy w Polsce nawet i na wsi całkiem już stała się niemo-
dną — wówczas właśnie chłodny i obcy przybyszom mało życzył wy Londyn adoptował ją bez żadnych zastrzeżeń.

Odtąd „Oj-ra“ stała się angielską piosenką, żadnemu bowiem Anglikowi nawet w głowie nie poostało, że twórcą tej niezwyklej muzyki — był rodowity warszawianin, Polak, Twardowski.

Niebywały swój rozgłos w kraju i zagranicą Oj-ra zawdzięcza talentowanemu — i niezwykle pracowitemu — artyście warszawskiemu, Wokieszczemu, twórcy typu Antka-Klawisza warszawskiego.

On to podpatrzył tańczące na



sali drewnianej w parku praskim ówczesne apasowskie indywidua warszawskie i zmontował kapitalny kwartet taneczny.

Ten dobry kwartet po niezwykle powodzeniu w Warszawie — ruszył w szeroki świat, zdobywając sławę i majątek.

Twórca kwartetu, p. Wojcieszko znany obecnie zagranicą pod pseudonimem „Ojra“, wkrótce zasłynął jako niepospolity reżyser w „Casino de Paris“ i innych teatrach paryskich, jak również londyńskich.

W Londynie p. Ojra przebył lat 11, jako reżyser jednego z największych tamtejszych teatrów lżejszego typu.

Wojnę utalentowany artysta odbył w armii angielskiej, poczem objechawszy cały stary świat, zawitał do Ameryki, by w New Yorku na Broadway pro-
wadzić samodzielnie wielkie re-
we.

Właśnie obecnie p. Ojra chwili-
lowo bawi w Warszawie i mon-
tuje wielką, na wzór amerykański, rewję która ma się ukazać już pod koniec tego miesiąca.

Nowa „Alma Mater“ rolników polskich



Ludowa szkoła rolnicza im. Tadeusza Kościuszki w Blichowie pod Łowiczem.

ETOLA ŚMIERCI I OBŁĘDU pocięta wreszcie na drobne kawałki

WARSZAWA, 15.6.

Do rzędu historii dziwacznych zaliczyć należy niesamowite dzieło etoli sobolowej, ślającej obłęd i śmierć.

Ona to, wyszedłszy z moskiewskich magazynów zamordowanego kupca Kozakowa, była świadkiem ruiny jej nowego właściciela p. Zygmunta Berezni-

skiego, ona przywiodła do samo-
bójstwa p. Dansibar - Starzyń-
ską, którą naraziła na zarzut przywłaszczenia i za jej to sprawę zmarła na serce p. Berezni-
ska na wieść o stracie cennego futra.

Na zakończenie wreszcie p. Starzyński zrujnowany tym tragicznym spłotem wypadków wpadł w obłąkanie, a kuzyn p. Starzyńskiej, p. Wacław Zaremba dostał się niewinnie pod sąd.

Takie były dzieje etoli sobolowej do procesu.

Dalsze jej losy są nie mniej sensacyjne i jeszcze silniej podkreślają fatalny wpływ złowieszkiej etoli.

Sąd przekazał sobie, warszawsko - gdańskiemu Towarzystwu zastawniczemu (Plac Napoleona 1) w związku z ciążącą na futrze pożyczką, wydaną swego czasu p. Dansibar - Starzyńskiej.

Prawny właściciel p. Berezniński usiłował sprzedać cenne sobole za pośrednictwem lombardu. Niebawem trafił się kupiec, p. Wiśniewski, który żywo się nim zainteresował.

P. Wiśniewski dobił targu i oświadczył, że następnego dnia przyjdzie z zadatkiem.

Nie przyszedł jednak więcej.

Okazało się, że jadąc do lombardu z pieniędzmi, wpadł pod tramwaj i uległ ciężkiemu poszwankowaniu.

Nie koniec na tem.

Q kupno stoł zaczął...

„Ziemia zapomnienia“ żyzna i piękna kraina w Boliwii Kolonja szczęśliwych ludzi, którzy uciekli od zgiełku współczesnego życia

Na granicy Boliwii i Argentyny, wśród malowniczej i niezwykle żyznej okolicy, poprzecinanej bystrzemi strumieniami, powstała przed kilku laty kolonia, którą założył pułkownik William H. Murray, długoletni członek Kongresu i osobisty przyjaciel prezydenta Woodrowa Wilsona.

Pułkownik Murray wycofał się z życia politycznego i wyjechał ze Stanów Zjednoczonych na poszukiwanie takiej ziemi, która by jeszcze wolna była od zepsucia cywilizacją i „nieprzystępna“ zgnilizną współczesnej kultury.

Żołnierz, polityk i bardzo wpływowy w swej ojczyźnie mąż, stał się tak sobie obrzydliwym stosunków w krajach cywilizowanych, iż uciekł w dzikie kraje.

Długo błądził i szukał, aż wreszcie znalazł malowniczą okolicę i uzyskał od rządu Boliwii koncesję na skolonizowanie niezamieszkałych dotąd terenów.

Pułkownik Murray zebrał garść przyjaciół z rodzinami, dobrał sobie kilkudziesięciu pracowitych ludzi, których przesła-

wał los i oblał w posiadanie dziewiczą ziemię, rodzącą zboża, trzcinę cukrową i bawełnę.

Na 100 kilometrów kwadratowych zamieszkało 225 osób.

Wśród pracy płynięcia życia i niema szczęśliwych ludzi nad tych dobrowolnych wygnanców, którzy zrezygnowali z współczesnej kultury.

Jaki regulamin obowiązują bez względu na mieszkańców tej „ziemi zapomnienia“?

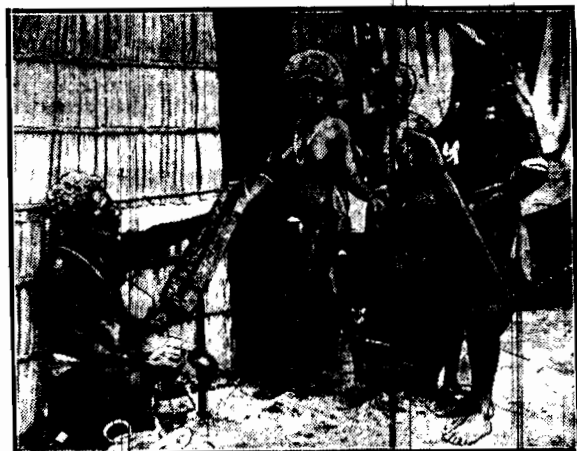
Nie wolno im wspominać o przeszłości.

Natomiast trzeba się cieszyć z najbliższej i przyszłości, która raśnie się zapowiada w nowej kolonii.

Kilkadziest pięknych domków, wspaniałe ogrody, sady i łany obsiane rozmaitymi zbożami, świadczą o zamożności mieszkańców.

Wszyscy żyją jak bracia, niosąc sobie wzajemnie pomoc, raz w tygodniu zbierają się na wspólną modlitwę i pogadankę, a jedynie książka, która czyta — jest Pismo Święte.

Egzotyczny ślub



Wódz polinezyjski z wysp Salomona wreszcie pannie młodej insygnia kobiety zamężnej. To cały obrzęd ślubny. O wadze chwili świadczą jedynie skupione miny młodych małżonków i zatroskaną oblicze ojca.

Która kobieta zgodzi się na to? Na całe życie jedna suknia z materiału nasyconego metalem

Londyński fabrykant wyrobów włókienniczych, M. S. Gordon, zademonstrował przed przedsta-

wicielami prasy metalowe ubrania swego wynalazku.

Goście doznał rozczarowania, gdy przed ich oczyma przesunęły się kilkadziesiąt zgrabnych modeli w kostiumach nie różniących się od zwykłych ubrań.

Po dokładniejszym dopro-
szczeniu zauważono, że materiały są nasycone metaliczną cieczą, wynalazkiem Gordona.

Materiały impregnowane tym płynem czynią ubranie niezniszczalnym.

Wedle wyjaśnień wynalazcy ubranie takie może przetrwać wieki i śmiało może je dziedziczyć prawniczka po prababce.

Wynalazek ten rozwiązuje kwestię odzieży na całym świecie — twierdzi Mr. Gordon, gdyż jedno ubranie wystarczy człowiekowi na całe życie i służyć będzie jeszcze jego potomkom.

Cena nasyconych metaliczną cieczą materiałów nie jest zbyt wygórowana.

Pokazem „metalowej mody“ zgorzonne były panie. Słusznie bowiem zauważyły, iż w jednej toalecie i to odziedziczonej po prababce nie można pokazywać się całe życie.

O wolność stepów walczy ludność Turkiestanu

MOSKWA, 15. 6. „Pravda“ Wszechrosji donosi, iż w okrzach Turkiestanu i Samarkandzkiej wybuchły rozruchy, przeciw bolszewickie.

Ludność tubycka wypędziła wojsko sowieckie z niektórych gmin.

Delegacja powstańcza zwróciła się do władz sowieckich z żądaniem zamknięcia kopalni stepów, które ludność tubycka uważa za swoją własność.



Doroczną nagrodę Akademii Francuskiej w dziedzinie literatury otrzymał tym roku znana powieściopisarka Jeanne Balde za nowelę „La palme d'Ar-
mande“.

Z Raptularza Strajku Włóknarzy.

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie konferencji u Inspektora Pracy p. Inz. Butwilowicza z przedstawicielami i robotnikami w sprawie likwidowania strajku. Przewidywany przyjazd przedstawicieli Ministerstwa Pracy i Opieki Społ. W dniu wtorkowym w lokalu PPS odbyło się posiedzenie Rady Okręgowej Związków Zawodowych przy udziale filij 1 i 2 związków robotników przemysłu włókienniczego, Związku „Prace”, delegatów Związków Innych branż i delegatów kół fabrycznych. Uchwalono wysłać do Inspektora Pracy list z minimalnymi żądaniami robotników włókienniczych. Jednocześnie uchwalono zwrócić się do innych związków o moralne poparcie strajku.

Misja Stacyjna na dworcu kolejowym

Podjęcie misji stacyjnej na dworcu kolejowym Chrześcijańskiego T-wa Ochrony Kobiet odbędzie się w dniu dzisiejszym o g. 2 popoł., a nie o g. 12, jak było podane wczoraj.

Nakazy na podatek od lokali

Magistrat rozesłał nakazy płatności na podatek od lokali na r. 1928. Ci, którzy nie otrzymali nakazów z powodu nieobecności lub innej przyczyny winni zgłosić się do Magistratu po ich odbiór.

W obronie wyeksmitowanej

W dniu 12 bm. z domu i mieszkania Szoszy Wajtraub (Bożenicy 2), została wyeksmitowana przez komornika Kozłowskiego. W tymże dniu o godz. 20 tłum w ilości 150 osób wtargnął do podwórza właścicieli, żądając, by wyeksmitowaną przez komornika Wajtraub do poprzedniego mieszkania. Gdy Wajtraubowa odmówiła, tłum rozpoczął łamać drzwi i okiennice, chcąc przymusowo wprowadzić wyeksmitowaną.

Samobójstwo w Marozuku

Dnia 14 b. m. w sąsiadach pomiędzy kolonją Marczuk a stacją towarową Białystok znaleziono za ścianą oznakami życia Włodzimierza Makala, mieszkańca tejże kolonii, który w celu samobójstwa napił się kwasu siarkowego. Denat został odstawiony do szpitala św. Rocha, gdzie zmarł. Przyczyna niewiadoma.

Napad na żonę leśniczego.

Na drodze od stacji kolejowej Marczuk w kierunku stacji kol. Drusieniki w odległości 2-3 km. od Marczuka dokonano napadu na powracającą bryczką żonę leśniczego Janinę Jarmołową z leśnictwa Kanał, którą uderzeniem koła pozbawiono przytomności i obrabowano. Zarządzony pościg doprowadził do zatrzymania podejrzanego osobnika bez dowodów osobistych niejakiego Józefa Naruszewicza, przy którym odnaleziono część przedmiotów, pochodzących z rabunku. Naruszewicz do winy się przyznał, wskazując na współnika swego kolegi Jana, z nazwiska mu niewiedomego, pochodzącego z Wilna.

Niewygodna w Wygodzie.

Dnia 14 b. m. o godzinie 17 tej w wsi Wygoda, gminy Łosiniki, powiatu białostockiego, wyładował z powodu defektu w silniku samolot wojskowy 2 p. lotniczego w Krakowie, prowadzony przez oficerów majora pilota Ratomskiego i porucznika obserwatora Maciejewskiego. Samolot leciał z Krakowa do Łidy, w czasie lądowania zostało uszkodzone skrzydło i porozrywane płótno. Wypadków z ludźmi nie było.

Rabunek w czasie pożaru

W kwietniu r. b. podczas pożaru zabudowań Antoniego Pileckiego w Zabłudowie, żonie Pileckiego Ludwice nieznany sprawca wyrwał z kasetki zawierającą około 1000 dolarów, 70 funt. sterlingów angielskich i 50 rubli ros. w złocie oraz biżuterię. Obecnie dochodzeniem ustalono, iż kradzieży tej dokonał Oksza Topolański, mieszkaniec Zabłudowa, którego aresztowano.

Z uczy weselnej do szpitala

Dnia 12 bm. około godz. 23-ej podczas odbywającej się uczy weselnej u Jana Szalaja we wsi Kurjany, gm. Dojlidy, pomiędzy młodzieżą powstała bójka, podczas której Dąkowski Władysław, mieszkaniec wsi Porosły, gm. Białostoczek otrzymał kilka ran zadanych rękami i nogami przeciwników. Bardzo ciężko poranionego Dąkowskiego przewieziono do szpitala św. Rocha.

Czy podpalił?

We wsi Dudzicz, gminy Świsłocz, powiatu wołkowyskiego wybuchł pożar w stodole, należącej do Antoniego Kłyszko, skutkiem którego spaliła się cała stodoła oraz znajdujące się w niej zboże i przedmioty gospodarskie. Zachodzi podejrzenie podpalenia przez Stefana Kłyszko, którego aresztowano lat 19.

Strzał koło Kadzidła.

Dnia 13 b. m. na szosie Ostrołęka—Myszyniec między wsiami Kadzidło — Dylewo przodownik straży granicznej kierownik placówki na stacji kolejowej Grabowo Roman Krzywicki w obronie osobistej ciężko zranił wystrzałem mieszkanka miasta Ostrołęki Janę Bykowską.

Grabowski zabił Drzewieckiego pałkami.

Właściciel majątku Szczepankowo, powiatu łomżyńskiego, Jan Grabowski oraz ze swym furmanem Józefem Pawłowskim napadli na przechodzącego drogą ze wsi Szczepankowo dzierżawcę tegoż majątku Jana Drzewieckiego, którego zabili pałkami na miejscu. Sprawcy zostali aresztowani i przekazani władzom sądowym. Grabowski z Drzewieckim od roku czasu mieli ze sobą kłótnię na tle majątkowym.

ZAKŁADY CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNE
WARSZAWA
MOTOR
OLEJ DO KAPELI TLENOWEJ

KONKURS.

Białostocki Urząd Wojewódzki Dyrekcja Robót Publicznych ogłasza konkurs

na posadę kontraktową technikę dla referatu mostowego Dyrekcji Robót Publicznych z wynagrodzeniem w/g X-ej względnie IX-ej kategorii plac urzędniczych państw., zależnie od kwalifikacji.

Do podania, które należy wnieść do dnia 24 czerwca 1928 r. dołączyć należy:

- 1) metrykę urodzenia,
- 2) świadectwo ukończonej średniej szkoły technicznej z działu drogowego,
- 3) poświadczenie odbytej praktyki, oraz
- 4) życiorys.

Reflektuje się na dobrego rysownika zarazem obznajmionego z wykonywaniem pomiarów.

885 Za Wojewodę (—) Inż. W. HERMAN.

Apollo Dnia 6⁰⁰ wiecz.
Tutaczka Kalęziny Trubieckiej
„Kniaginuszka”
Wielki film o duszy rosyjskiej.
Dramat miłości i tęsknoty osnuty na głosnych pamiętnikach Ks. Lidi Trubieckiej cudem ocalałej z bolsz. Rosji.

Wydział Powiatowy Sejmiku Sokólskiego ogłasza przetarg na wydzierżawienie Księgarni Sejmikowej w Sokółce
od dnia 1/VII 1928 r. na przeciąg 3-let.

Księgarnia łącznie ze składem materiałów piśmiennych istnieje od roku 1921. Wymiar podatku obrotowego od sumy 21.40.000 lewantarz Księgarni w/g ceny własnego kosztu 24.000 zł. Blizsza informacja udziela Biuro Wydziału Powiatowego w Sokółce.

Oferty mają być składane na piśmie w zamkniętych opieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na wydzierżawienie Księgarni Sejmikowej” do dnia 25/VI-1928 r. włącznie w biurze Wydziału Powiatowego w Sokółce po uprzednim złożeniu do kasy tegoż Biura wadium w wysokości 250 zł. w gotówce względnie papierach wartościowych należycie ubezpieczonych.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25-go czerwca 1928 roku o godzinie 15-ej.

Komisja przetargowa zastrzega sobie prawo wyboru oferenta Przewodniczącą Wydziału Powiatowego Starosta: (—) S. WOLSKI

P. Minister Oświaty w Ostrowi Mazowieckiej

W dniu 12 bm. w przejeździe do Grodna, zatrzymał się w Ostrowi Mazowieckiej p. Minister Oświaty Dobrucki, gdzie zwiedził nowo-wzniesiony gmach gimnazjum kodyfikacyjnego, szkołę powszechną i wystawę żeńskiej szkoły zawodowej.

Na granicy powiatu p. Ministra powitał p. Starosta Zarzycki, a przy wejściu do gmachu gimnazjum przedstawiciele organizacji społecznej i licznie zebrana młodzież szkolna Delegację młodzieży wzięli p. Ministrowi wianki kwiatów.

Przy zwiedzaniu gmachu gimnazjum p. Minister wyraził zadowolenie z nowoczesnych urządzeń oraz celowych rozwiązań użytkowości gmachu.

Spółcezeństwo ostrowskie zawiadza powstaniem gmachu sejmikowego powiatowemu, który w stałej dążności do podniesienia stopnia oświaty i kultury w swoim powiecie.

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza, iż do rejestru handlowego działu B. wciągnięto zostały w dniu 10 maja 1928 roku następujące firmy:

(Ciąg dalszy).

Pod Nr. 147. Firma przedsiębiorstwa „Jakób Goldstejn i Spółka, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Przedmiot: kupno i sprzedaż skór surowych w kraju i zagranicą. Siedziba Białystok, ul. Sienkiewicza nr. 38. Kapitał zakładowy spółki wynosi 3000 zł., podzielonych na 30 udziałów po 100 zł. każdy, całkowicie do kasy spółki wpłaconych. Spółnikami są: Jakób i Jankiel Goldstejn i Mordko Wojkowski, zamieszkali w Białymstoku: pierwszy przy ul. Sienkiewicza pod nr. 38 i drugi przy ul. Kilińskiego pod nr. 19. Zarządca spółki jest Jakób Goldstejn. Wszelkie zobowiązania i pełnomocnictwa podpisuje pod stemplem firmy tenże Jakób Goldstejn samodzielnie. Otrzymywane korespondencje pocztowe i telegraficzne, frachty i konosamenty towarów ze stacji kolejowych, komórek kolejnych i zakładów przewoźniczych ma prawo każdy ze spółników samodzielnie. Przedsiębiorstwo jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, zawartą w dniu 15 stycznia 1928 r. do dnia 1 stycznia 1932 r. z tem, że o ile przynajmniej na miesiąc przed upływem tego terminu jeden ze spółników nie złożył rozwiązania spółki, to takowa automatycznie przedłużona zostaje na dalszy rok na tych samych warunkach i tak dalej z roku na rok.

(Ciąg dalszy nastąpi)

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, I rew. miasta Białegostoku, Franciszek Dziarski zamiesz. przy ul. Botanicznej w domu Nr. 10, ogłasza że w dniu 25 czerwca 1928 r. od godz. 10 rano w Białymstoku przy ul. Mazowieckiej pod nr. 40 w mieszkaniu Ignacego Nowodworzkiego odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości a mianowicie: fortepianu czarnego firmy „Becker” oszacowanego na 2000 zł.

W myśl art. 1070 Ust. Post. Cyw. wspomniane ruchomości mogą być sprzedane za cenę niższą od sumy szacunkowej.

Białystok, dn. 12.VI-1928 r.

SKINOL
nadaje oświecający blask
kolorytemu i zdrowiu
płamy, krostki, kłopoty

CEGŁY większa ilość
dostarczy
maj. Hornostaje
Monki
Wymiary 27x13x7 cm.
Dostawa natychmiast.

GLUCHAWI
Pomagam i w b. ciężkich wypadkach kapsułki wykonane ze złota ściśle według gips. odlewów, która nosi się wygodnie w uchu doskonale słysząc. Panie estetyki! Udzielam informacji bezpłatnie i przyjmuję zamówienia. Blizszy adres: gość 9 do 19 w hotelu Bristol w dniu 15, 16 i 17.VI w Białymstoku

Zarząd Stowarzyszenia Dozoru Kotów w Warszawie
podała do wiadomości Członków, że Zgromadzenie Okręgowe,wołane w myśl § 18 i 20 statutu, odbędzie się w Warszawie dnia 6 lipca b. o g. 11 rano w lokalu Stowarzyszenia Dozoru Kotów przy ul. Chmielnej L. 2, dla Członków Stow. zamieszkałych w m. st. Warszawie oraz w Województwach Warszawskiem i Białostockim:
Porządek dzienny powyższego zgromadzenia jest następujący:
1. Zagajenie zgromadzenia przez członka Zarządu Stowarzyszenia. 2. Wybór przewodniczącego i sekretarza. 3. Wybór Delegatów Członków Stowarzyszenia. 4. Wolne wnioski.

Izaak Jossem
LEKARZ-DENTYSTA
Choroby zębów i jamy ustnej
Sztuczne zęby
od 10 do 21 od 4 do 5 w.
ul. Sienkiewicza 26, telefon 48.

Dr. M. Kacnelson
choroby wasser czysto-skórne
Przyjmuje od godziny 9-ej do 1-ej
i od 4-ej do 5-ej
Białystok, Kilińskiego Nr. 8, tel. 9-61

Dr. J. Walewski
Choroby wewnętrzne i skórne i mocznicowe
Nadciśnienie krwi, łuszczyca, wyprysk
Przyjmuje: od 10 do 11 w. Roboty 4-6 p. poł. W niedziele od 11 do 1 od 4 do 5 w.
ul. Sienkiewicza 14, m. 3 (II piętro).
Telefon 4-40.

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalist. choroby skórne, weneryczne i mocznicowe
Leczenie i przeprowadzanie promieniami Rentgena i lampą kwarcową.
Prześwietlanie za pomocą aparatu „Diaterm”
Przyjmuje od godziny 5 do 11 od 4 do 5 w.
Białystok, ul. Lipowa, 17, tel. 6-45.

Opiszenia drobne
Okazyjnie do sprzedania 5 hektarów ziemi z lasami w działkach i zabudowaniami gospodarskimi, w Białymstoku. Wiedomość administracji „Ogłoszenia”
Zgłoszenie: kłopoty 4. wojkowa wyd. przez PKU Białystok, chi kupna sporządzony u Notariusza Jankowskiego w dniu 21 kwietnia 1927. repert. 9/1311 i wysłał aktu darowizny sporządzony u Notariusza Rednarskiego w dniu 9 lutego 1928 repert. 394—na imię Sylwestra Bychowskiego rocz. 1901 zam. w Wasilkowie al. Kościuszki 14. 886

Sobota 16 CZERWCA o 2 po poł.
Niedziela 17 CZERWCA o 12³⁰ popoł.
W sali kino-teatru „**APOLLO**” odbędzie się dwa wielkie przedstawienia dla Dzieci
z gościnnym występem FENOMENAŁNEJ 11-LETNIEJ ARTYSTKI dramatycznej, pieśniarki, recytatorki i klasycznej tancerki
Ninki Wilińskiej
słynnej odtwórczyni ról w „Błękitnym ptaku” Maeterlicha, „Aby żyć” Wroczyńskiego, w rewjach „Wszystko z miłości” i „Jak i gdzie” — na scenach teatrów „Polskiego” i „Nowości” w Warszawie oraz na scenach Łwowa, Krakowa, Poznania, Łodzi, Katowic, Wilna itp.
Odegrane będą przy współudziale artystów scen warszawskich J. Czarkowskiej, Wł. Janczyńskiego, J. Rzewuskiego
1) Pan kotek był chory
Baśń w 1-ym akcie.
2) CZERWONY KAPTUREK
Literacko-muzyczna bajka ze śpiewami i tańcami w 3 akt. Akt 1. Kapturek rusza w drogę. Akt 2. Spotkanie Kaptureka z wilkiem. Akt 3. Uratowana babcia.
W 1 akcie „Taniec z lalką”, w 3-m akcie „Taniec motyla” odtańczy Ninka Wilińska.
3) Psotny Ignas
wesoła komedia w 1 akcie.
Muzyka Aleksandra WILIŃSKIEGO.
Wszystkie sztuki pióra znakomitego bajkopisarsa bajkopisarsa Benedykta Hertz i Wandy Tatarkiewicz. Miejsca numerowane. — Bilety w cenie od 50 groszy do 2 złotych 50 gr. do nabycia w kasie teatru.

Modern Początek 7, 8⁴⁵, 10³⁰
Ceny od 1 złotego.
Apasze Paryscy
Nieślychanie interesujący dramat obyczajowo-sensacyjny. w 9-ciu aktach na tle miłości apaszy paryskiego i arystokratki amerykańskiej.
W rolach głównych: Jaque Catelaine, Lia Elenschütz, Wejer